Dziś 8 stron

Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

R. VIII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 24 LUTEGO 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 54

Dziesiąta rocznica odzyskania Bałtyku.

Polska szybko powiększa flotę handlową Morza nigdy nie oddamy.

Mowa ministra Kwiatkowskiego na uroczystościach w Gdyni.

Gdynia, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, jako honorowych obywateli miasta Gdyni odbyła się tu w dziesiątą rocznicę odzyskania Bałtyku ogólnopolska manifestacja morska.

W uroczystości wzięli udział: pan minister Kwiatkowski, jako reprezentant Pana Preyzdenta, szef kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski, jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego, marszałek senatu prof. Szymański, ks. biskup Dominik, sufragan chełmiński, pos. Podoski, członkowie komitetu budowy pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni itd.

Przybyłych gości z panem ministrem Kwiatkowskim na czele na dowrcu w Gdyni oczekiwała kompanja honorowa marynarki wojskowej, prezydent miasta Gdyni Bilek, dyrektor okr. dyr. PKP. Do Gdyni, starosta grodzki Pożerski d-ca marynarki wojennej Rzeczypospolitej komandor Unrug oraz przedsawiciele władz państwowych i samorządowych, wojskowych itd.

Po powitaniach przybyli goście zwiedzili gmach szkoły handlowej morskiej, skąd udali się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Dominik, kazanie zaś podniosłe wygłosił ks. dr. Rogala z Pelplina.

Po nabożeństwie przed panem ministrem Kwiatkowskim i komandorem Świrskim odbyła się defilada, w której wzięły udział oddziały marynarki wojennej, straży granicznej, szkoły morskiej w Tczewie, oddziały przysposobienia wojskowego, Strzelca, Sokoła, miejscowych organizacyj społecznych itd.

Po defiladzie udali się zebrani nad brzeg morza na uroczystą akademję. Rozpoczęła ją przemówienie szefa marynarki wojennej komandora Świrskiego który podniósł wielkie znaczenie morza oraz konieczność rozwoju floty wojennej naszej, jakaby stała na straży naszego wybrzeża. Drugi zabrał głos przedstawiciel rybaków p. Kohnke, przemawiając w imieniu Kaszubów. Imieniem załogi okrętów żeglugi polskiej przemawiał komandor Bramiński, podnosząc olbrzymie znaczenie dla państwa i narodu posiadanie i coraz większe rozbudowywanie floty handlowej.

Po przemówieniu przewodniczącego komitetu obchodu dyrektora oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Bergera, zabrał głos pan minister Kwiatkowski.

Pan minister oświadczył m. in. co na stępuje:

Święto dzisiejsze jest świętem przeszłości. Reprezentowany jest tu dziś u podnóża fal Bałtyku cały naród polski od morza do Karpat, od Poznania do Wilna, od Katowic do Wołynia. Możemy tu wspomnieć ubiegłe długie lata, w czasie których obcy o nas stanowili.

W latach tych wszystko czego polska myśl pragnęła, wszystko to było kierowane obcą ręką i nie na naszą korzyść. I oto przed dziesięciu laty dostaliśmy ten kawałek wybrzeża. Święciliśmy wówczas tę uroczystość w dzień pochmurny i zimny, przy udziale niewielkiej garstki ludzi.

Echo tej uroczystości odbiło się wówczas słabo w Polsce. Dziś chodzi o to, czy mamy być przedmiotem historji, czy historja ma być pisana na naszych plecach, czy też musimy pisać sami historję.

Dziś jest naszą ideą rozwój Gdyni, rozwój floty i wybrzeża. Tu musimy wy zyskać każdą piędź ziemi z pożytkiem dla dobra całego państwa. Nasza praca postępuje naprzód i daje rezultaty.

Jestem szczęśliwy, że mogę zakomunikować Wam, dziś radosną wiadomość. Oto przed kilku dniami zawarliśmy nową umowę, która

PODWAJA NASZ TONNAŻ MORSKI.

Dostaliśmy 3 statki, jak na nasze warun ki olbrzymie, każdy po 15 tys. tonn.

Statki te które jeździć będą pod polską banderą, na drugą półkulę, świadczyć będą że Polska o wybrzeżu myśli i umie je wyzyskać, że

POLSKA CZEPIA SIĘ OBURĄCZ MORZA I WYBRZEŻA TEGO NIE OPUŚCI NIGDY.

W dalszym ciągu pan minister Kwiatkowski podkreślił, że dziś w dziedzinie spraw morskich cały naród polski myśli jednakowo i że pod tym względem niema żadnych rozbieżności i różnic. Przemówienie swe zakończył pan minister słowami: „Polsko, Baczność, Frontem do morza"!

Przemawiali następnie marszałek senatu prof. Szymański, pos. Podoski (w imieniu ziemi wileńskiej) i in. Szereg przemówień zamknął mjr. Ketro w imieniu pułku ułanów krechowieckich, który przed dziesięciu laty tworzył awangardę sił polskich, obejmujących Pomorze.

Przemawiał także jeszcze p. Bo. rzyszkowski, prezes Bratniej Pomocy studentów Polaków politechniki gdańskiej.

Akademję azkończono hymnem „Nasz Bałtyk" i odegraniem fanfary „Virtuti Militari".

Nowy kurs w Hiszpanji.

Ministerstwo spraw zagranicznych przywrócone.

Madryt, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziennik urzędowy zamieścił w dniu wczorajszym dekret królewski w sprawie przywrócenia ministerstwa stanu (Ministerstwa Spraw Zagranicznych). De kret zaznacza m. in., że nie chodzi tu o utworzenie nowego ministerstwa. Ministerstwo stanu, które nigdy nie przestało istnieć, jakkolwiek na skutek pewnych okoliczności czasowo wcielone było do Prezydjum Rady Ministrów p. n. Sekretarjatu do Spraw Zagranicznych, winno ponownie zająć należne mu z prawa miejsce.

**

Madryt, 23 lutego.

W dniu wczorajszym ks. Alba, miano wany ministrem stanu złożył przed królem przysięgę, poczem odbyło się objęcie urzędu przez nowego ministra. Z okazji tej uroczystości premjer Berenguer, jak również ks. Alba wygłosili okolicznościowe przemówienie.

Czem zajmują się francuscy ministrowie?

Nowy gabinet radykalny nie posiada stałej większości. Socjaliści mogą w każdej chwili obalić rząd.

Paryż, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Skład nowego gabinetu jest dość różnorodny pod względem zawodów jego członków. Liczy on 9-ciu adwokatów, w tej liczbie i samego premjera, 8-miu profesorów, 6-ciu lekarzy, dwuch inżynierów, 4-ch dziennikarzy, jednego przemysłowca i jednego urzędnika państwowego w osobie p. Bonneta, min. handlu.

★

Paryż, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odmowa Tardieu przyjęcia udziału w kombinacji, stanowiącej szeroką koncentrację, którą początkowo zamyślał Chautemps, zmusiła tego ostatniego do utworzenia gabinetu z udziałem radykałów, republikanów, socjalistów oraz członków t. zw. lewicy radykalnej. Tym sposobem nowy rząd stanowi drugie wydanie tego, który w r. 1924 utormowany był przez Herriota. Jest to

RZĄD RADYKALNY.

Koła polityczne są zdania, że nie jest on długowiecznym, wobec tego, że trudno mu będzie liczyć na odpowiednią większość. Przy najpomyślniejszych warunkach gabinet Chautemps zebrać może jakieś 280 lub 300 głosów i to pod warunkiem, że socjaliści będą stale za nim głosować. Wystarczy jednak socjalistom powstrzymać się z jakiekogokolwiek po wodu, a większość rządowa odrazu spadnie do jakichś 200 głosów. Dlatego aby zdobyć stałe poparcie socjalistów, Chautemps będzie musiał stale do nich się stosować i wprowadzić do deklaracji rządowej minimum programu socjalistycznego. Lecz w takim razie odepchnie on od siebie większość grupy Danielou czyli t. zw. lewicy radykalnej, która łatwo wówczas może powrócić do swego poprzedniego stanowiska, solidarnego z grupą Tardieu.

Paryż, 23 lutego.

Ukonstytuowanie się gabinetu Chautempsa wywołuje w prasie odruchy różnorodne. Zaznaczyć jednak należy, że dzienniki różnych odcieni zgadzają się między sobą, aby przyznać że sytuacja nowego gabinetu jest dość trudna i niepewna.

Wielkie dzienniki jak „Matin", „Journal", „Petit Parisien" i „Petit Journal" nie stawiają żadnych horoskopów, nie ukrywają żadnych przeszkód, z któremi spotka się nowy premjer, stwierdzając, że powstała kombinacja jest bardzo zbliżona do kartelu 1924 r. Dzienniki te otwarcie oświadczają, że trudno nie stwierdzić tej chwiejności. Jedynie „La Republique", organ oficjalny stronnictwa radykalnego jest dobrej myśli, innym lewicowym organom brak kompletnie entuzjazmu. Niektóre z nich przyznają nawet, że Chautemps stoi wobec trudności prawie nie przezwyciężalnej, jeżeli przyjąć w rachubę liczebny skład stronnictw w Izbie. Organ wielkich przemysłowców „La journee industrielle" boi się ogromnie wpływu socjalistów na gabinet Chautemps, który z poparcia socjalistów oczywiście darmo korzystać nie będzie.

Będzie on zmuszony zadawalniać liczne żądania, programowe socjalizmu, co zmusi go do zaniedbywania różnych kwestyj bieżących i spowoduje nieuniknioną reakcję ze strony stronnictw umiarkowanych.

Za zawarciem traktatu z Polską

wypowiada się Liga obrony praw człowieka.

Berlin, 23 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Liga obrony praw człowieka na dzisiejszem walnem zebraniu uchwaliła jednogłośnie rezolucje za przyjęciem umowy likwidacyjnej i zawarciem traktatu handlowego z Polską.

Stalin i Kalinin

otrzymali ordery.

Moskwa, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass podaje: Z okazji 12 rocznicy powstania rewolucyjnej armji czerwonej odbyło się w Moskwie w dniu dzisiejszym uroczyste zebranie, na którem centralny komitet wykonawczy zgodnie z życzeniami szeregu organizacyj robotniczych i społecznych postanowił udekorować Stalina i Kalinina orderami Czerwonego Sztandaru II klasy.

Schober w Berlinie

Berlin, 23 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna

Według informacji prasowych, na wczorajszej konferencji ministra Curtiusa z austrjackim kanclerzem Schoberem przedmiotem obrad obok spraw niemiecko - austrjackich rokowań handlowych, poruszane również były sprawy wizyty kanclerza austrjackiego Schobera w Rzymie, kwestja Tyrolu południowego, Anschlussu, umów haskich itd.

Głowa kościoła prawosławnego protestuje

przeciw prześladowaniom religijnym w Rosji.

Białogród, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Patrjarcha Dymitr w imieniu kościoła prawosławnego, serbskiego wystosował protest przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Protest ten jest wystosowany do wszystkich kościołów prawosławnych autokefalicznych jak również do arcybiskupa Canterbury.

Protest zaznacza, że dzieje świata nie znały nigdy podobnej walki przeciwko kościołowi i wierze w Boga. Patrjarcha nawołuje cywilizowane narody do położenia kresu cierpieniom narodu rosyjskiego, przekraczającym prześladowania pierwszych chrześcijan.

— Ulewne deszcze, które padały w Atenach i na prowincji przez półtora dnia bez przerwy, wyrządziły znaczne szkody.

Dwie kobiety utonęły, i jedna została zabita od uderzenia pioruna. Komunikacja tramwajowa, telegraficzna i telefoniczna została przerwana.

Minister Czerwiński w Wilnie

na otwarciu instytutu badawczego Europy Wschodniej.

Wilno, 23 lutego.

W dniu dzisiejszym odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie Instytutu Naukowo Badawczego Europy Wschodniej.

O godzinie 17-ej w sali pałacu reprezentacyjnego nastąpiła inauguracja Instytutu w obecności panów ministrów Czerwińskiego i Staniewicza oraz przedstawicieli świata naukowego, m. in. rektora uniwersytetu Stefana Batorego, ks. Falkowskiego, wielu profesorów uniwersytetu warszawskiego, łotewskiego prof. Blessa, d-ra Ziwsa, konsula łotewskiego Donata, honorowego konsula estońskiego Rucińskiego, ks. biskupa Bandurskiego, posłów i senatorów, przedstawicieli organizacyj społecznych itd.

Zebranie zagaił prof. Rozwadowski jako prezes Instytutu, udzielając głosu min. Czerwińskiemu. Po min. Czerwińskim przemawiał wojewoda Raczkiewicz. Następnie prof. Ehrenkreutz przedstawił pokrótce cele Instytutu Naukowo Badawczego Europy Wschodniej, które polegają na badaniu pod względem gospodarczym, kulturalnym, geograficznym oraz społecznym i politycznym ziem i formacyj państwowych pomiędzy morzem Czarnem a Bałtykiem oraz ludności, tereny te zamieszkującej, jak również szerzenie wiedzy o wspomnianych terenach i ludności.

W końcu zebrani na propozycję posła Jędrzejewicza uchwalili wysłać depeszę z wyrazami hołdu i czci do Pana Prezydenta Mościckiego, Pana Marszałka Piłsudskiego i prezesa rady ministrów Bartla.

Uroczystość zakończyła prelekcja prof. Rozwadowskiego na temat racji bytu Instytutu. Z racji otwarcia Instytutu nadesłano wiele depesz z zagranicy.

O godzinie 19.30 odbył się koleżeński obiad.

Turniej szachowy

o mistrzostwo Łodzi.

W czwartej rundzie turnieju szachowego wyniki były następujące:

Kolski wygrał u Szefera, Apel u Szera, zaś partje Frenkel — Zajde i Frydman — Winawer zakończyły się nierozegrane. Pozostałe partje pomiędzy Rozenbaumem i Regedzińskim oraz Szpiro i Szestakowskim przerwano.

Stan turnieju po czwartej rundzie:

Kolski 3 i pół, Apel 3, Regedziński 2 i pół i jedna niedokończona. Zajde 2, Winawer 1 i pół, Rozenbaum 1 (2), Frenkel, Szpiro, Szefer i Daniuszewski po 1, Szestakowski pół, Frydman po 1 (1), Szer 0.

Sowiet moskiewski

grozi światu krwawą łaźnią.

Ryga, 23 lutego.

Do Moskwy przybyły pierwsze transporty żołnierzy armji czerwonej, rannych na dalekim wschodzie w walkach sowiecko - chińskich.

Dzienniki sowieckie zamieszczają z tego powodu artykuły, gwałtownie atakujące Anglję i inne państwa kapitalistyczne. „Wieczerniaja Moskwa" zaznacza, że proletarjat sowiecki doskonale wie, iż konflikt z Chinami był dziełem imperjalistów, którzy uzbroili żołnierzy chińskich i rzucili ich przeciwko Sowietom.

Podczas uroczystej akademii, urządzonej dla uczczenia rannych żołnierzy armji czerwonej, przewodniczący moskiewskiego Sowietu Mołotow wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż armja czerwona i proletarjat sowiecki gotowi są w każdej chwili chwycić za oręż, aby powtórnie udzielić krwawej nauki burżuazji, bądź to na wschodzie, bądź to na zachodzie.

Dwaj przemysłowcy niemieccy

oskarżeni o zdradę stanu w czasie wielkiej wojny.

Berlin, 23 lutego.

Niebywałą sensację stanowi wdrożenie postępowania karnego o zdradę stanu przeciwko dwom potentatom przemysłowym Kruppowi i Thyssenowi na podstawie opublikowanej niedawno książki znanego pacyfisty Lehmanna-Russbolda p. t. „Krwawa międzynarodówka przemysłu wojennego".

Autor stwierdza, że firma Thyssen w czasie wielkiej wojny świadomie sprzedała tarcze ochronne dla piechoty Holandji, skąd wędrowały następnie do wojska angielskiego.

Firma Krupp sprzedała patent zapalnika samoczynnego granatu ręcznego angielskiej firmie Wickers i miała nawet chęć wniesienia zaskarżenia tej firmy przed mieszanym trybunałem angielsko - niemieckim o odszkodowanie za patent.

Obu potentatom grozi dożywotnie więzienie, gdyż przedawnienia w tych sprawach niema.

Zwycięstwo rządu w wyborach japońskich.

Partja robotnicza poniosła klęskę.

Tokio, 23 lutego.

Dotychczasowe, jeszcze nie ostateczne, wyniki wyborów wykazują zdecydowane zwycięstwo partji rządowej.

Partja rządowa — Minseito zdobyła 71 mandatów, konserwatyści — seiyukai 40, partja robotnicza 5, inne 6 mandatów.

Prezydent federacji robotniczej oraz szereg wybitnych przywódców ruchu robotniczego nie weszli do parlamentu. Porażka partji robotniczej jest bardzo ciężka.

Ilość zdobytych przez Minseito głosów wyraża się w stosunku 2:1 wobec opozycji. Stosunek ten mogą zmienić jeszcze nieznane narazie wyniki w głębi kraju, gdzie najsilniejszem stronnictwem są konserwatyści.

Pożar fabryki

Wczoraj wybuchł pożar w tkalni mechanicznej Włodzimierza Gawartiesa mieszczącej się przy Alejach Kościuszki nr. 10. Ogień ugasili sami robotnicy przed przybyciem zawezwanej straży ogniowej. Straty nieznaczne. Przyczyna pożaru — wadliwa bu...



LUTY
24
Poniedziałek

Dziś Macieja
Jutro: Cezarego

Wschód słońca	6.34
Zachód słońca	17.04
Wschód księżyca	0.502
Zachód księżyca	11.37
Długość dnia	8.03
Przybyło dnia	2.45

Kto nie posiada obcego obywatelstwa musi odbyć służbę wojskową.

Pomimo, że ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje, że osoby nieposiadające żadnego obcego obywatelstwa i wogóle nie mogące wykazać z jakiegokolwiek bądź obywatelstwa podlegają służbie wojskowej narówni z obywatelami polskimi, praktyka administracyjna stosuje wobec osób korzystających z dobrodziejstwa tego zwolnienie ich z wojska.

Inaczej postępuje się jednak z osobami, które zamieszkują w Polsce na podstawie kart pobytu, a posiadającemi stałe faktyczne miejsce zamieszkania w Polsce. Takie osoby pociągane są do obowiązku wykonania służby wojskowej.

W wypadkach jednak, gdy osoby takie składają podania o zwolnienie z wojska, zaznaczając, iż poczuwają się [illegible] do innego obywatelstwa, władze wojskowe podania takie uwzględniają. Osoby te jednak nie mogą już starać się o przyznanie im obywatelstwa polskiego. (p)

Kary za brak szyldów.

Urząd Przemysłowy I instancji, wskutek spostrzeżeń przy kontroli sanitarnej w celu zapobieżenia potajemnemu uprawianiu zajęcia przemysłowego, wydał zarządzenie, w którym przypomina o konieczności umieszczania odpowiednich szyldów w rzeźniach drobiu, oborach i lokalach zarobkowych itp.

Wszyscy właściciele zakładów przemysłowych stosownie do obowiązujących przepisów ustawy przemysłowej winni w odpowiedni sposób oznaczyć swe przedsiębiorstwo nazewnątrz, przez umieszczenie szyldu z podaniem imienia i nazwiska właściciela, nazwy firmy tudzież rodzaju przedsiębiorstwa, w przeciwnym bowiem razie ulegną karze grzywny do 1000 złotych lub aresztu do dni 14, z zastosowaniem obu kar jednocześnie. w.

Komisja odwoławcza
dla spraw inwalidzkich.

Jak się dowiadujemy Min. Pracy i Opieki Społecznej przesłało do Urzędu Wojewódzkiego okólnik w sprawie powołania do życia nowych specjalnych komisyj odwoławczych dla spraw inwalidzkich.

W skład takiej komisji wchodzić mają z ramienia Urzędu Wojewódzkiego, lekarz wojewódzki, lekarz wojskowy z ramienia DOK., przedstawiciele województwa i Izby skarbowej oraz przedstawiciel inwalidów.

Zarządzenie to zmienia dotychczasowy system urzędowania komisji, w ten sposób, że obecnie udział w komisji będzie brał również przedstawiciel inwalidów, co dotychczas nie miało miejsca.

58-letni maturzysta.

Ministerstwo oświecenia sporządziło interesującą statystykę, dotyczącą wieku maturzystów. Okazuje się, że najwięcej matur przypada na wiek 19 lat, następnie na 18 lat, potem na 20 lat.

47 osób otrzymało matury w wieku 27 lat, 102 osoby — w wieku powyżej 25 lat. Ktoś zdobył maturę, mając 58 lat (oczywiście jako ekstern). Jest to najstarszy w Polsce maturzysta.

Coraz więcej jest maturzystów 17-letnich.

Samobójstwo warszawianki,
która przybyła do Łodzi w poszukiwaniu ukochanego.

W dniu wczorajszym około godz. 6 wieczorem pogotowie ratunkowe zostało zaalarmowane wiadomością, że w podwórzu domu nr. 24 przy ul. Nowomiejskiej popełniła zamach samobójczy jakaś młoda dziewczyna.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, że 17-letnia Władysława Kliszczyńska, stała mieszkanka Warszawy napiła się w celu samobójczym jodyny. Po przepłukaniu desperatce żołądka lekarz pogotowia przewiózł ją w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Jednocześnie z pogotowiem ratunkowem przybyły na miejsce władze policyjno-śeldcze, które ustaliły następujące szczegóły:

Przed kilku miesiącami przybył do Warszawy łodzianin, niejaki Antoni Okręgowski, który zamieszkał, jako sublokator u Kliszczyńskich, przy ul. Wola nr. 4. Kliszczyńscy posiadali 17-letnią córkę Władysławą, z którą Okręgowski po pewnym czasie nawiązał stosunek miłosny, obiecując, że się z nią ożeni.

Po trzechmiesięcznym pobycie w Warszawie Okręgowski wyjechał do Łodzi, gdzie otrzymał posadę.

Gdy po wyjeździe Okręgowskiego z Warszawy rodzice Kliszczyńskiej dowiedzieli się że jest ona w odmiennym stanie, wyrzucili ją z domu.

Zrozpaczona dziewczyna nie wiedząc co z sobą zrobić, wyjechała do Łodzi, by odszukać swego ukochanego. Po przybyciu na miejsce dowiedziała się, że Okręgowski zamieszkuje przy ul. Sierakowskiego nr. 43. Po dłuższych poszukiwaniach przybyła Kliszczyńska do mieszkania Okręgowskiego i dowiedziała się, że uwodziciel jej jest już od dłuższego czasu żonaty.

Zrozpaczona dziewczyna błąkała się przez kilka godzin po mieście, poczem weszła do bramy przy ul. Nowomiejskiej nr. 24 i wypiła większą dozę jodyny.

Przesłuchany przez policję Okręgowski nie przyznał się do utrzymywania z Kliszczyńską stosunków miłosnych. Ag.

Nowy skład komisji odwoławczej
dla podatku dochodowego.

W dniu wczorajszym izba skarbowa w Łodzi zaakceptowała nową listę członków komisji odwoławczej dla podatku dochodowego.

Członkowie komisji odwoławczej są wybierani jak wiadomo, na trzy lata, wobec czego obecna kadencja potrwa do roku 1932 włącznie.

Skład komisji odwoławczej dla podatku dochodowego przedstawiać się będzie jak następuje:

Przewodniczący: prezes izby skarbowej w Łodzi p. Leon Towarnicki. Zastępca: naczelnik II wydziału izby p. Józef Sidorski.

W skład komisji weszły następujące osoby:

Jako członkowie z ramienia urzędników izby skarbowej: pp. Bronisław Suchorzewski, Józef Sławski, Czesław Syska. Jako zastępcy: pp. Józef Wieczorek, Andrzej Brzecki i Adam Starniewski.

Z ramienia obywateli: pp Karol Scheibler, Edward Babiacki i Kazimierz Roszak. Jako zastępcy: pp. Wilhelm Wohl, Salomon Altman i Chaim Kadysz.

Z ramienia urzędu wojewódzikego, jako członkowie: pp. Hilary Małachowski, Ludwik Piekarski, Bertold Dobranc. Jako zastępcy: pp. Stachlewski, Sobolewski, Majewski i Kazimierski. (p)

2-letnie dziecko poparzone.

Zamieszkali przy ulicy Zgierskiej nr. 113 Ibaczakowie pozostawili w mieszkaniu bez dozoru swego 2-letniego synka Tadeusza. Pozostawione bez opieki dziecko wywróciło garnek z kipiącą wodą i uległo cieężkiemu poparzeniu całego ciała.

Zawezwany na miejsce lekarz pogotowia, po udzieleniu dziecku doraźnej pomocy, pozostawił je pod opieką rodziców.

Pożary.

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar na strychu domu Nr. 189 przy ul. Piotrkowskiej, należącego do firmy I. M. Wojdysławski.

Na miejsce pożaru przybył natychmiast zaalarmowany II-gi oddział straży ogniowej, który po godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił.

***

W dniu wczorajszym straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością, że w domu przy ul. Szkolnej nr. 6 wybuchł w jednem z mieszkań pożar.

Po przybyciu na miejsce okazało się że w parterowym mieszkaniu niejakiego Jakóba Pietruszki zajęły się szmaty, leżące koło pieca.

Po kilkunastominutowej akcji udało się straży ogniowej pożar ugasić.





Krwawa bójka na strzelnicy.
Dwaj przyjaciele okładali się karabinkami.

Na strzelnicę przy ul. Rzgowskiej nr. 32 przybyło w godzinach przedwieczorowych dnia wczorajszego towarzystwo, składające się z kilku podchmielonych gości. W czasie strzelania do celu między kilkoma gośćmi wyniknęła sprzeczka, która w bardzo krótkim czasie zamieniła się w bójkę.

Jako narzędzia bójki posłużyły karabinki strzelnicze oraz laski. W czasie bójki 32-letni Antoni Lewy, zamieszkały przy ul. Henryka nr. 4 otrzymał ranę tłuczoną głowy w okolicy kości czołowej, zaś 32-letni Zygmunt Matecki, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza nr. 8 ranę tłuczoną głowy w okolicy ciemieniowej.

Zawezwany na miejsce lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanym pomocy w lokalu 13 komisarjatu, odwiózł ich w stanie osłabionym do domu.



Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164). W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska Nr. 54), S. Trawkowska (Brzezińska Nr. 56).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek o godz. 8.30 w. po raz ostatni „Ojciec“ Strindberga.

TEATR KAMERALNY

„DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY“

Dziś w poniedziałek i dni następnych grany będzie dramat J. Kaisera „Dzień Październikowy“, w którym szerokie pole do popisu znajdują: I. Faleńska, I. Kozłowska. Wł. Staszewski, W. Ścibor i reż. H. Melina. Bilety do nabycia w kasie zamawiań cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

„BECZKI ZŁOTA“.

Dziś poniedziałek i wtorek dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.) oraz dni następnych wyborna krotochwila tysiąca zabawnych powikłań i szampańskich „qui pro quo“ Velentine „Beczki złota“ w której szerokie pole do popisu znajdują Biskupska, Relewicz - Ziembińska, Waczyńska, Madaliński, Matuszkiewicz Warchałowski i reżyser sztuki Wł. Zeimbiński, Dekoracje wykonał Władysław Nowakowski.

„KOT W BUTACH“

W czwartek dnia 27 lutego o godz. 12 w południe i 4.20 pp. dla dzieci szkól powszechnych bajka „Kot w butach“ Ceny najniższe od 50 gr. do 1.50. Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu bezpłatnie — lub dwoje dzieci na jeden bilet.

RADJOPROGRAM

11.58—12.05 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05. — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 Lekcja francuskiego. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 19.25 — 19.40 Pogawędki techniczne. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.15 Feljeton muzyczny. 20.30. Operetka „Agri“ Ernesta Steffana. 22.00 Feljeton „Zbliżenie“ St. Poraj - Koźmiński. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Fala“. 22.35 Komunikaty PAT. 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa.

3 miljony dolarów dla hut polskich.

Ogólnopolski Syndykat hut żelaznych ukończył rokowania z bankami zagranicznemi w sprawie kredytów na rok bieżący.

Rokowania te prowadzone były z Bankiem Francusko - Polskim w Paryżu. Związkiem banków szwajcarskich w Zurychu, niemieckiemi bankami na Górnym Śląsku oraz z katowickim oddziałem śląskiego Kreditanstalt.

Już w poprzednim roku Syndykat uzyskał kredyty od tych instytucji na przeciąg półrocza. Obecnie rokowania miały na celu przedłużenie ich na rok bieżący. W wyniku rokowań podwyższono Syndykatowi wysokość kredytów do trzech miljonów dolarów, w walucie dolarowej, które to kredyty przyznane zostały na przeciąg całego roku.

W sobotę nie wolno chorować.

Od soboty wieczorem do poniedziałku kasa chorych nie przysyła lekarzy.

W lecznictwie kasowem istnieje bardzo poważna luka, której usunięciem powinny się zająć naczelne władze kasy chorych. Luka ta istnieje od samego powstania kasy, stała się więc niedomaganiem niemal chronicznem. Chodzi o wzywanie lekarza do domu obłożnie chorego w czasie *od soboty od godz. 6.30 wieczorem do poniedziałku rano.*

Sprawa ta jest bardzo poważna i dlatego należy się z nią dokładnie zapoznać. Mianowicie, w sobotę lecznice kasy chorych przyjmuje zgłoszenia od ubezpieczonych na wizyty lekarzy do domu

tylko do godziny 6.30 wieczorem.

Po tym czasie urzędnicy udają się do domu, nie pozostawiając żadnego dyżurnego. Również lekarze rejonowi są w sobotę o tej godzinie już zwolnieni. W niedzielę lecznice są również zamknięte i zgłoszenia ubezpieczonych przyjmowane są

dopiero od poniedziałku rano.

Tymczasem istnieje regulamin, ustalający wyraźnie w jakich wypadkach można wzywać pogotowie ratunkowe. I regulamin ten przewiduje w pierwszym rzędzie, że pogotowie wyjeżdża do miasta

tylko w naglych wypadków.

W wypadku niewłaściwego wezwania pogotowia, ubezpieczony podlega karze.

Ta ostatnia klauzula jest zupełnie zrozumiała, albowiem, bez sankcji karnej pogotowie niewątpliwie wzywane byłoby w błahych wypadkach, a co zatem idzie opóźniałoby się niesienie pomocy ludziom faktycznie tego potrzebującym.

Tymczasem zdarzają się wypadki zachorowania ubezpieczonych

w sobotę wieczorem.

Cóż mają w tym wypadku ubezpieczeni czynić? Czy narazić się na karę i wezwać pogotowie, czy też czekać do poniedziałku, względnie czy wezwać prywatnego lekarza.

Doniesiono nam właśnie o konkretnym wypadku, kiedy wczoraj wieczorem, jeden z ubezpieczonych

nagle zachorował.

Temperatura sięgała 38 stopni. Cóż miał robić? zachorowanie obłożne nie może być traktowane, jako „nagły wypadek“ i dlatego

pogotowia wzywać nie można było,

a lecznica była już zamknięta i zgłoszeń chorych nie przyjmowała.

Sprawa ta jest bardzo poważna i powinna być w jakikolwiek sposób unormowana. Nie należy wątpić, że naczelny lekarz kasy w Łodzi, który wykazuje tyle energji w pracy nad reorganizacją lecznictwa kasowego, idącą po myśli interesów ubezpieczonych, zainteresuje się również tą sprawą i spowoduje wypełnienie tej luki, istniejącej już od wielu lat.

—s—

Z ruchu wydawniczego.

Godzina życia mężczyzny

P. Stanisław Bal, jest popularną postacią na gruncie łódzkim. Ćwierćwiecze pracy w dziennikarstwie łódzkiem, pracy ofiarnej, owocnej, cichej, unikającej wprost nałogowo wszelkiego rozgłosu zjednało p. St. Balowi przyjaźń i szacunek w kołach przyjaciół i kolegów.

Przez szereg lat pisywał p. St. Bal recenzje teatralne oraz umieszczał na łamach pism codziennych swe cięte, tchnące dowcipem, nacechowane trafną obserwacją zjawisk życia codziennego felietony, które spotkały się z uznaniem szerokich warstw czytelniczych.

Rozsypane w dziennikach, nowele i feljetony St. Bala ukazały się obecnie na półkach, w estetycznej szacie książkowej nakładem księgarni „Czytaj“.

Kilkanaście lekkich, bezpretensjonalnych, tętniących żywą, akcją nowel złożyło się na tomik b. przyjemnej lektury.

Środowisko, z którego Bal czerpie tematy, jest mu doskonale znane. Kawiarnia, urząd, salon, jadalnia mieszczańska, tramwaj, kolejka podmiejska, sklep, fabryka to teren obserwacyj autora, na którym czuje się on jak w własnym domu.

Spostrzegawczość, dar obserwacji i wrodzone poczucie komizmu to trzy atuty, któremi operuje zręcznie, dowcipnie i lekko.

Specjalną predystynacją autora cieszą się starzy kawalerowie i ludzie zakochani. Potrafi stworzyć wówczas takie sytuacje, w których małostki i drobne przywary tych ludzi rozśmieszają, ujęte w kontury doskonale naszkicowanych karykatur.

Niema jednak w tem wszystkiem ani odrobiny złośliwej tendencji. Dobrotliwa pobłażliwość, jaką autor traktuje swych bohaterów, jedna im sympatje czytelnika.

Na dobro miłego tomiku p. Bala trzeba zapisać rzadko spotykaną w tego rodzaju utworach oszczędność słowa, zwięzłość, jasność i przejrzystość stylu.

Niepotrzebnie natomiast, naszem zdaniem, autor przenosi akcję niektórych swych opowiadań w środowisko francuskie, co nadaje im chwilami ton nieco naciągnięty.

Reasumując ocenę tomiku p. t. „Godzina z życia mężczyzny“, zaznaczyć musimy, że dobry humor ani na chwilę nie opuszcza autora i udziela się czytelnikowi, co w dzisiejszych nad miarę ciężkich czasach, jest zupełną rękojmią niezasłużonego powodzenia, jakiem niewątpliwie będzie się cieszyła książeczka p. St. Bala.

Okładkę „Godziny“ zdobi rysunek Wacława Dobrowolskiego, ilustrujący tytułową nowele tomiku.

Bx.



NA OKRES PRZEDWIOŚNIA.

Pani myśli o kostjumie. — Płaszcz i żakiecik. — Futra zimowe i letnie. Kapelusz filcowy, ściśle obejmujący głowę.

Kilka wskazówek dla eleganckich panów.

Kwestję kostjumu rozstrzygnięto definitywnie na jego korzyść. Tak jak dawniej, przed kilku laty, tak i dziś nie możemy obejść się bez kostjumu. Stanowi on „alfę“ a często także i „omegę“ naszej garderoby.

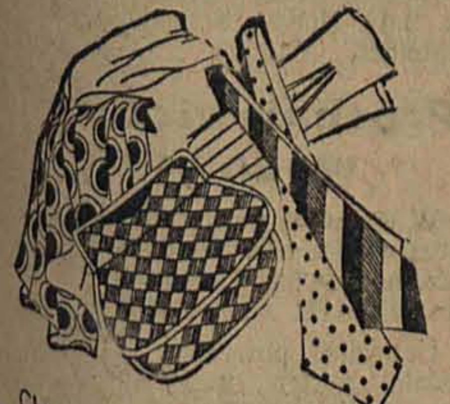
Kostjumu potrzebujemy zawsze. Niezależnie od pory roku. Nie podlega on porze dnia, sprawia się go raz na jakiś czas a służy wytrwale i z pożytkiem. Dlatego też nad wyborem kostjumu należy się dobrze zastanowić.

Kostjum ma służyć do podróży i do spaceru w mieście. W cieplejsze dni wkładamy tylko żakiecik, w chłodniejsze na to wszystko wciągamy odpowiedni do sezonu płaszcz.

Dziś już czas najwyższy, by się nad tem zastanowić. Rozpatrzmy więc co nam dyktuje moda. Najnowsze materjały na kostjumy są bardzo oryginalne i interesujące ze względu na rodzaj tkaniny, lekkiej i porowatej, a także ze względu na desenie i kolory. Te ostatnie nie są nigdy jaskrawe. Właśnie zwrócić należy uwagę na barwy t. zw. neutralne, które są ładne i wytworne.

Fasony są na ogół pełne prostoty, choć dalekie od szablonu, gdyż **modne są żakiety wszelkich długości.** Często występują materjały „double“, dwustronne, stwarzając ładne kontrasty i kombinacje.





Chociaż obecnie sprawiane kostjumy są przeznaczone przeważnie na przedwiośnie, wiosnę, a nawet po części lato — kołnierze są przeważnie z futra, które przestało charakteryzować ubiór zimowy. Futra nosimy teraz **przez cały rok** i tylko ich gatunki wskazują porę roku, na którą są przeznaczone — wynika z tego więc, że mamy **futra zimowe, oraz futra letnie.** Oczywiście nie jest to zasada: tegoroczne kostjumy robi się również i bez futra. Lisy będą w dalszym ciągu modne. Nasze modele uwidocznione na rycinie są typowymi kostjumami „Demi - saison“, które będą służyć przez dłuższy czas i na najrozmaitsze okoliczności.

Z lewa na prawo widzimy **kostjum z tweedu,** w kraty szkockie, jasny kostjum z cashy, kostjum z tweedu bronzowego, sportowy płaszczyk dwurzędowy z gabardiny oraz elegancki, ciemny kostjum spacerowy. W tym ostatnim modelu żakiecik i sukienka z velou tine'y.

Zwrócić należy uwagę, że wraz ze szkocką kratą powracają także wszelkiego rodzaju pepity, które bardzo dobrze dają się obrobić w „fresco“, „tweedzie“ i „panamie.

Nowością obecnego sezonu będzie bolerko, **krótki paltocik,** sięgający zaledwie do stanu. Pojawienie się tego fasonu wskazuje na rozpowszechnienie go na wiosnę.

Do wszystkich kostiumów wkłada się kapelusze filcowe, ciasno obejmujące głowę, bez ronda (a w tym wypadku niczem nie przybrane), lub też z rondem (przybrane wstążką).

Pomówić również należy o pewnych drobiazgach, które służą niezbędnem uzupełnieniem damskiej toale'y. A więc — **apaszka.** Apaszka tegoroczna jest nieco inna, aniżeli dotychczas noszona. Różnica przejawia się w tem, że jest większa, i w jednym kolorze, posiadając tylko wąski szlak wzorzysty. Poza apaszką noszony będzie również do kostiumu również **wzorzysty jaskrawy szal.** Torebki na wiosnę zmieniają swój kształt kopert. Otwierają się znów z zameczka u góry. Są wygodną torbą.

Bardzo wielką uwagę należy zwrócić na krawaty, które będą noszone w tym roku do bluzeczek przy kostjumach. Dwa wzory ładnych krawatek uwidocznione są na naszej rycinie.

***

Z kolei zająć się wypada również nieco **modą męską.** Oddajemy więc z kolei pióro naszemu sprawozdawcy.

Gdy pisze się o modzie męskiej — przeważnie zwraca się uwagę na modę wykwintną, na **fraki, smokingi,** rzadziej **na garnitury wizytowe,** a prawie nigdy na zwykły garnitur codzienny.

Nikt też nie zwraca uwagi na **stronę praktyczną,** mianowicie na rodzaje materjału. Najmodniejszy zaś garnitur, o ile nie jest zrobiony z odpowiedniego materjału i odpowiednio konserwowany, po krótkim czasie zatraca wszystkie cechy pierwotnej elegancji.

Do pracy codziennej musimy mieć **materjał trwały.** Najodpowiedniejszy w tym wypadku jest dobry szewiot t. zw. angielski. Materjał ten nigdy się nie wyświeci, plam prawie na nim nie znać jest trwały i praktyczny. Aby uniknąć wypychania kolan należy kazać wszyć pod kolana jedwab. Drugi warunek eleganckiego wyglądu zależy w znacznej mierze od nas. Garnitur co dwa trzy tygodnie bezwzględnie **należy dać do odprasowania.** Kieszeni bocznych nie wypychać, a najlepiej zapomieć o ich istnieniu, o ile nie chcemy mieć „worków“.

Bardzo ważnym jest również wybór odpowiedniego materjału na palto. Pod tym względem wszyscy zwracają uwagę na odpowiedni deseń, nikt jednak nie zastanawia się nad tym kardynalnym pytaniem: jakim też okaże się ten materjał na deszczu.

Musimy wziąć pod uwagę, że w okresie przedwiośnia stale niemal padają deszcze. Nie pomoże więc nam najładniejszy materjał i uszyty przez najlepszego krawca, o ile będzie on nie praktyczny. Po kilku deszczach wyglądać będzie jak stara szmata. Na naszym rysunku widzimy **dwa ładne modele płaszczów męskich na okres przedwiośnia i wiosny.** Jednorzędowe palto t. zw. Chesterfielt, które noszone jest zarówno w kolorze ciemnym jak i w kolorze jasnym. Do koloru palta odpowiedni również kolor aksamitnego kołnierza.



Drugi model wskazuje **nam** palto dwurzędowe t. zw. „guardscout“, również ciemny albo jasny, nieco wcięty w talji.

Zarówno przy jednym jak i przy drugim modelu wymagany jest trwały, odporny na deszcze i wilgoć materjał.

Irene i Ten.



SPORT

„Ilustr. Republika“
— Łódź —
24-go lutego 1930 roku

Skandal w Polskim Związku Lekkoatletycznym

w związku z eskapadą Petkiewicza do Ameryki.

W „Expressie Sportowym“ czytamy:

Po dwu miesiącach niepewności doczekaliśmy się wreszcie upragnionego startu Petkiewicza na krytych bieżniach drugiej półkuli. Cały szereg najrozmaitszych wiadomości, jakie przez dwa miesiące niepokoiły polskie społeczeństwo sportowe sprawił, że potępia ono PZLA, za nieumiejętne zorganizowanie całej wyprawy, za nieprzewidzenie wszystkich możliwych za i przeciw, które przecież przewidzieć było można z przykładów i nauczek, otrzymanych przez kilka związków Starego Świata.

Dziś choćby nawet Petkiewicz odniósł w Ameryce same zwycięstwa i to nad bardzo poważnemi przeciwnikami, niepotrafi to absolutnie zrehabilitować nadszarpanej opinji PZLA, tak w kraju, jak i zagranicą.

Nie wątpi chyba nikt w to, że na amatorstwo naszego zawodnika patrzy się zagranicą tak, jak na amatorstwo wszystkich tych, którzy na kilku miesięczne wyprawy wyjeżdżali w krainę dolara.

Już prawie trzeci miesiąc, jak wyjechał Petkiewicz. Był on o krok od utraty praw amatora. Dopiero dowcipny pomysł polskiego konsula, mianującego Petkiewicza „kurjerem dyplomatycznym“ Min. Spr. Zagr. uratował częściowo błąd popełniony przez naiwność P. Z. L. A. (ciekawe tylko, czem został p. Weintal). Bo czy inaczej można nazwać postępek naszej najwyższej magistratury lekko - atletycznej? PZLA postąpił bardzo nierozważnie i pochopnie. Trzeba było tylko trochę zastanowienia i rozsądku nad osobą amerykańskiego managera p. Qwist'a, a uniknęłoby się nie potrzebnego skandalu.

Pan Qwist zresztą jak prawie każdy Amerykanin jest człowiekiem sprytu i interesu, dowiedziawszy się o jakimś Petkiewiczu, który ni stąd ni zowąd pobił takiego tuza jak Nurmi, popróbował zarobić na nim kilka dolarów. Telegrafuje przeto do Polski, ofiaruje zwrot kosztów za przejazd Petkiewicza a wszystko robi rzekomo z wiedzą i aprobatą amerykańskiego związku.

W Polsce przyjmuje się ofertę bardzo skwapliwie, wymaga się tylko jeszcze od Qwist'a kosztów na drugą osobę, którą ma być p. Weial, skarbnik PZLA. Następują wymiany depesz. Qwist godzi na wszystko. Pan Weintal mówiąc po angielsku, a nie mający co robić, załatwia wszelkie formalności związane z wyjazdem. Wreszcie wspól nie z Petkiewiczem wyjeżdżają, wybierając kosztowny, luksusowy okręt, któ ry i tak płaci Qwist.

Po przyjeździe do Ameryki dowiadują się, że protektorat Amerykańskie go Związku, był ejdynie zręcznym zamydleniem oczu PZLA przez sprycjarza Qwista, na co potrzeba zezwolenia kompetentnych czynników amerykańskich, a tego p. Qwist nie załatwił. Następuje zerwanie umowy Petkiewicz s t a r t o w a ć nie może, przy czem konsekwencje finansowe ponosi oczywiście PZLA. Wszelkie interwencje nieodnoszą skutku.

Wreszcie zezwolenie na kilka startów jest, i znów go niema — i znowu jest, — tak coś cztery razy albo trzy razy. Polska tymczasem czekała z naprężeniem, panowie zaś Petkiewicz i Weintal zwiedzali ciekawy kraj amerykański. Petkiewicz nawet zdążył napisać do „Przeglądu Sportowego“ dwa listy o swych wrażeniach z podróży.

Dopiero gdy mianowano Petkiewicza „kurjerem dyplomatycznym“ min. spr. zagr., w którą to funkcję nikt w kraju nie wierzy, uspokoił się nieco polski świat sportowy. Nie będą przynajmniej mieli za co go dyskwalifikować. Bo przecież, jak ktoś przejedzie w sprawach dyplomatycznych swego kraju i tam chce zbadać swe walory sportowe, to mu to niewątpliwie wolno.

Cała jednak sprawa dalej śmierdzi, i nie może uspokoić polskiej opinji sportowej.

* *

W „Kurjerze Poznańskim“ czytamy:

Petkiewicz odroczył swój odjazd z Ameryki i wyraził podobno chęć pozostania w Stanach Zjednoczonych.

Petkiewicz zwycięża!

W sobotę startował Petkiewicz po raz piąty na gruncie amerykańskim, w pomniejszych zawodach szkolnych orga nizowanych przez New Utrecht Highschool w Brooklynie.

Długodystansowiec polski wygrał łatwo bieg 3.000 mtr. bijąc jedynego przeciwnika Lernera z New York University o 125 yardów (około 110 mtr.) Na dystansie tym Petkiewicz uzyskał bardzo dobry czas 8:50 sek., lepszy od oficjalnego rekordu polskiego. Widzów zebrało się około 7 tysięcy.

Petkiewicz startować będzie 8 marca na mistrzostwach USA. w hali w Atlantic City.

Turniej hokejowy o mistrzostwo Polski

został w dniu wczorajszym zakończony.

A. Z. S. (Warszawa) mistrzem Polski.

W piątek nie odbyły się w Krynicy żadne spotkania hokejowe o mistrzostwo Polski, ponieważ AZS (Warszawa) nie stawił się na wyznaczone mecze z Legją i Pogonią nie mając pełnego kompletu graczy. Opierając się na tem komisja sędziowska turnieju zaliczyła AZS-owi porażkę 0:5 i po 2 pkt., na korzyść przeciwników gry. (walkower).

Tymczasem jednak w sobotę przyjechał do Krynicy świetny obrońca AZS-u, Kowalski, wobec czego drużyna ta zgodziła się na wzięcie udziału w mistrzostwach. Komisja sędziowska unieważniła wobec tego swą poprzednią decyzję i poleciła w niedzielę rozegrać mecz AZS — Legja. Przeciwko temu polecenia zaprotestowało ostro Pogoń lwowska.

Wobec tego w sobotę odbył się pierwszy mecz finałowy o mistrzostwo Pogoń — Legja 0:0. Gra równorzędna. Pomimo wysiłków obu drużyn wynik pozostaje bez zmian.

Mecz o 4-te miejsce w turnieju Czarni (Lwów) — AZS (Wilno) przyniósł zwycięstwo Czarnym 1:0. Gra toczyła się na bardzo złym lodzie. Zwycięstwo Czarnych zasłużone. Zwycięską bramkę strzelił Trojani.

Sędziował p. Semadeni.

W piątek wieczorem odbył się oprócz tego mecz towarzyski Pogoń — TKS 2:0.

W dniu wczorajszym, w ostatnim dniu mistrzostw hokejowych odbyły się dwa spotkania: AZS (Warszawa) — zwyciężył Legję 2:0, (0:0, 2:0, 0:0), i Pogoń grała z AZS-em 1:0. Tytuł mistrza Polski przypadł AZS-owi, drugie — Pogoń, trzecie — Legja.

Turniej gier sportowych

łódzkich drużyn szkolnych.

Sobotni turniej gier sportowych drużyn szkolnych w sali Gimn. Niemieckiego był wcale interesujący i stał na wysokim poziomie technicznym, gdyż były naogół ciekawe i trzymały widownię w napięciu.

Przebieg spotkań był następujący:

Siatkówka żeńska.

Gimn. Niemieckie — Seminarjum Nauczycielskie.

Słaba gra obu zespołów. Seminarjum przegrywa z powodu braku zgrania i nieumiejętności serwowania. Drużyna gimn. Niemieckiego poczyniła kolosalne postępy naprzód i zapowiada się b. dobrze. Silne zdenerwowanie u zawodniczek Gimn. Niemieckiego przyczyniło się do małej różnicy punktów.

Siatkówka męska:

Oświata — Miejska Szkoła Handlowa 30:28 (15:14).

Mistrz Łodzi wystąpił w składzie: Linka Wachowski, Wofsi, Kopel, Wdowiak, Jochelson, M. Sz. Handlowa przeciwstawiła następujący skład: Misiak, Przygoński, M. Kazimierczak, Banaś, Kauczyński, Chrzanowski. Najciekawszy mecz dnia, to też publiczność zaznała dużo emocji. Pierwszą połowę Oświata wygrywa w stosunku 15:14. W drugiej połowie Oświata zlekceważa przeciwnika, przeto M. Sz. H. prowadzi 7:0, wkrótce jednak następuje wyrównanie. Handlowcy dążą wszelkiemi siłami do zwycięstwa, w pewnym momencie prowadzi nawet 14:7. Jeden punkt dla Handlowców mógł zakończyć mecz na ich korzyść, lecz mistrz Łodzi czując nad sobą groźbę przegranej bierze się poważnie do roboty i kończy drugą połowę wynikiem 15:14. Wyróżnił się z Oświaty swą piękną grą Linka. Reszta drużyny na swym stałym poziomie. W Handlowce wyróżnił się Kazimierczak.

Koszykówka męska:

Kombinowana drużyna Absolwentów i Miejskiej Szkoły Handlowej — Gimn. Niemieckie 11:8 (8:5). Drużyny wystąpiły w następujących składach: Zespół kombinowany: Pietrzak, Przygoński, Ketner, Wielobrodek, Przygoński. Niemieckie gimn.: Eisner, Hoch, Scherschmidt, Scheinholc, Reihold (Ewald). Mecz prowadzony w bardzo szybkiem tempie z nadzwyczajną ambicją obu drużyn, oto cechy meczu. Sędzia p. Borek dopuścił do zbyt ostrej gry, chwilami mecz miał charakter bijatyki. W końcu zespole wyróżnił się Przygoński — u pokonanych — Reinhold.

Hokej w Łodzi.

Na niedzielę zapowiedziany był mecz hokejowy o mistrzostwo podokręgu łódz kiego pomiędzy ŁKS-em a Unionem. Z powodu braku przepisowego boiska, mecz nie doszedł do skutku.

Na „tafli lodowej“ pływalni ŁKS-u od był się mecz treningowy ŁKS-u z drużyną szkolną Z'mowskiego zasiloną Kwaśniewskim (ŁKS). Mecz przezedł pod znakiem wielkiej przewagi ŁKS-u i zakończył się ich zasłużonem zwycięstwem w stosunku 8:2.

Zawody pływackie w Zgierzu.

W niedzielę odbyły się w Zgierzu zawody pływackie propagandowe urządzane przez Tow. Przyjaciół Strzelca. Wyniki były następujące: Dla panów 100 mtr. styl dowolny: Bachmyn, 50 mtr styl dowolny Borowiecki. 50 mtr. styl klasyczny: Szerler. 50 mtr. styl klasyczny na wznak Glater. 50 mtr. styl dowolny na wznak Bachman. Sztafeta 4 po 50. Zwyciężyła drużyna Gimnazjum w Zgierzu. Dla Pań. 50 mtr. Styl dowolny: Poseltówna, 30 mtr. styl klasyczny Poseltówna.

Konkurs skoków wygrał Cylke.

Patrol Polski

na ósmem miejscu.

Łódź, 23 lutego.

W niedzielę odbyły się w Oslo w ramach tygodnia sportów zimowych bieg patroli wojskowych ze strzelaniem. Były to największe z dotychczas organizowanych biegów w Holmenkollen. Na zawodach obecna była rodzina królewska i 25 tys. widzów.

Trasa biegu wynosiła 30 klm.

I miejsce zajęła zgodnie z przewidywaniami drużyna norweska, przebywając trasę w ciągu 2 godzin 19 min. i 13 sekund.

II miejsce zajął zespół wojskowy Szwajcarji.

III Czechosłowacji, IV — Szwecji, V — Niemiec, VI — Finlandji, VII — Francji, VIII — Polski, Niespodzianką było dalekie miejsce Finlandji, a bliskie Szwajcarji.

W zawodach strzeleckich I miejsce zajęła Norwegja, (115 pkt.), II — Czechosłowacja (94 pkt.), III Polska (73 pkt.).

Riedel (Union) zajął drugie miejsce

w biegu „Dookoła Warszawy“.

W dniu wczorajszym, odbył się w Warszawie interesujący bieg motocyklowy „Dokoła Warszawy“ na przestrzeni 30 km. Trasa prowadziła przedmieściami Warszawy, była dość uciążliwa ze względu na zły przeważnie stan jezdni, bieg był zatem próbą wytrzymałości jeźdźców, którzy wykazali znaczne walory. W zawodach brało udział dzięwięciu łodzian.

Bieg „Dokoła Warszawy“ wygrał Soczyński na Harley'u. Drugie miejsce zajął Riedel (Łódź).

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski.

W czwartek rozegrane były we Lwowie łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań i parami.

W jeździe pań uzyskano wyniki następujące:

1. Barbara Chachlewska (WTŁ — Warszawa).
2. Rudnicka (LTŁ — Lwów),
3. Kubicka (WTŁ),
4. Salani (LTŁ).

Punktacji jeszcze nie obliczono.

Jazda parami:

1. Bilorówna i Kowalski (LTŁ) 12 pkt.
2. Rudnicka i Theuer (LTŁ) 9,5 pkt.
3. Chachlewska i Pełczyński (WTŁ) 8.75 pkt.,
4. Brankówna i Łowczyński (LTŁ) 8 pkt.,
5. Kulbicka i Polubiec (WTŁ) 7.25 pkt.,

Jednocześnie we czwartek i piątek odbyły się we Lwowie międzynarodowe pokazy jazdy figurowej w wykonaniu małż. Hoppe, Prasznowskiego, Wintersteiner i Maleka.

Próchniewicz — zawodowcem.

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość. Władysław Próchniewicz, hockey'ista Unionu, uznany został przez P.Z.H.L. za zawodowca.

Uchwała powyższa spowodowana została faktem, iż Próchniewicz był przez pewien okres czasu trenerem tennisa w Ł.K.L.T. Decyzja P.Z.H.L. jest swego rodzaju sensacją.

Zmiany terminów

mistrzostw ligowych.

Zarząd ligi na jednem z ostatnich posiedzeń wyraził zgodę na przesunięcie terminu meczu Garbarnia — Warta z dnia 1 czerwca na dzień 8 maja. Termin spotkania Garbarnia — Warszawianka nie zostł jeszcze definitywnie załatwiony.

Na boiskach piłkarskich Łodzi.

Niski poziom wszystkich imprez.

Bieg — Hakoah 3:1.

Występy benjaminka A-klasy są co raz pomyślniejsze. Widać, że Bieg, dojrzał do A klasy, i że da sobie w niej najpełniej radę. Sobotni mecz Bieg — Hakoah, wykazał znaczną przewagę młodej drużyny nad starym rutynowanym zespołem biało niebieskich.

Bieg przewyższał Hakoah pod względem ambicji. Wszystkie linje Biegu pracowały składnie i były lepsze niż w drużynie żydowskiej. Atak białoczerwonych posiada dużą lotność i umiejętność wykorzystania sytuacji podbramkowych. Lewa strona napadu lepsza od prawej, strzałowo dobrze dysponowana. Środek ataku jest dobrym strzelcem, ale zamiej się zajmuje prowadzeniem. Pomoc Biegu cechuje pracowitość i dużą ambicją. Najlepszym graczem linji jest Łuczak. Spokój i nadzwyczajna wytrzymałość to główne cechy tego gracza. Obrona wywiązywała się bez zarzutu ze swoich obowiązków.

Bramkarz — Marciniak na wysokości zadania.

Drużyna Hakoahu stanowczo grała słabiej niż zwykle. Nie można się było dopatrzeć jakiejkolwiek myśli przewodniej w ataku. Każdy grał na hurra byle naprzód. Jaśniejsze ale bardzo rzadkie momenty miał Segał. Pozostali napastnicy nie chcieli nawet walczyć z ambitnymi graczami Biegu. Pomoc biało - niebieskich opierała się tylko na jednym graczu, który był najlepszy na boisku, a mianowicie na Kuczyńskim. Siwek grał również dobrze, lecz słabiej od Kuczyńskiego. Fleischer z trudem sobie radził z lotnym napadem Biegu.

Obrona grała najsłabiej w całym zespole. Eisenberg nie miał przez cały czas gry, ani jednego czystego wykopu. Balsam nie miał dnia. Źle obstawiał i słabo bronił. Wykop miał nieczysty i ciągle strzelał na boczne. Bardzo dobrze grał bramkarz. Jemu zawdzięcia Hakoah stosunkowo niską przegraną.

Pierwsze minuty gry wykazują już przewagę Biegu. Lotny atak czerwonych szybko podciąga pod bramką Hakoahu. Strzały sypię się często. Atak Hakoahu odpoczywa. Przez kilkanaście minut Bieg nie potrafi wykorzystać licznych dogodnych dla siebie sytuacji. Hakoah z trudem dochodzi na chwilę do głosu, ale wypad białoniebieskich kończą się na polu karnem czerwonych.

Przed końcem pierwszej połowy udaje się Biegowi uzyskać pierwszego goala. Zasłonięty przez obrońcę Moszkowicz nie może zatrzymać silnego strzału Andrysiewicza.

Po zmianie stron w pierwszych minutach Hakoah stara się wyrównać. Segał inicjuje kilka ładnych wypadów, ale bezskutecznie. Tymczasem Bieg nie zadawalając zwycięskim punktem wciąż atakuje. Linje obronne Hakoahu z trudem sobie radzą z mocno nacierającym przeciwnikiem. Kudelskiemu udaje się w pewnej chwili wykorzystać błąd obrony białoniebieskich i druga bramka pada dla Biegu. Białoczerwoni nie przestają nacierać ani na chwilę. Napad Hakoahu nie odgrywa prawie żadnej roli. Wysiłki Biegu znowu zostają uwieńczone goalem zdobytym przez Galińskiego.

Hakoah zdobywa się znowu na kilka wypadów pragnąc uzyskać choćby honorową bramkę. Niedługo, przed końcem meczu Hakoahowi zostaje przez sędziego przyznany rzut karny, który wykorzystuje Fleiszer.

Publiczności kilkaset osób.

Sędziował dobrze p. Szer M.

Ł.T.S.G.-Kadimah 6:0

Zwycięstwo coprawda przypadło w udziale białoczarnym, ale mimo wyniku dość wysokiego nie był to żaden sukces. ŁTSG mógł w drugiej połowie uzyskać znacznie wyższy wynik, ale dzięki lekceważeniu przeciwnika i polowania na bardzo oryginalne goala, biało - czarni pokonał B klasowy zespół w stosunku jeszcze dość mizernym.

Rozpoczyna grę Kadimah ale prawie natychmiast traci inicjatywę na rzecz ŁTSG. Prowadzenie uzyskuje Królik. Kadimah broni się b. ambitnie. Do głosu jednak dojść napad Kadimahu nie może. Łazarski tuż przed końcem pierwszej połowy, zdobywa bramkę dla swoich barw.

Po zmianie stron Kadimah traci ambicję i mocno puchnie. ŁTSG bawi się w kotka i myszę. Falkowski przez całe czterdzieści i pięć minut niema ani jednej piłki. Bramek pada jedna, stosunkowo mało. Łupem bramkowym t. j. czterema goalami dzielą się: Herbstreich i Królik. Po przerwie zamiast Łazarskiego grał Kra'cer.

W ŁTSK wyróżnił się Bergman, Królik, Herbstreich i w pomocy Kramer.

W Kadimahu najlepszym graczem był Rubinstein.

Publiczności niewiele.

Orkan — W. K. S. 7:1.

Mecz należał do rzędu interesujących. Zwycięstwo Orkanu w pełni zasłużone może jednak za wysokie. Zwycięzca grał dobrze, szczególnie w linji napadu. Pomoc bardzo pracowita, wyróżnił się Duczyński. Obrońcy — przytomni i pewni. Bramkarz — bez zarzutu. WKS grał wyjątkowo słabo. Zawiodła zupełnie pomoc. W ataku również się nie kleiło, wyróżnił się Klimczak, który jednak sam jeden nic zdziałać nie mógł. Pozatem zadowolił Kaczmarek. Nie bez winy za wysoką przegraną jest bramkarz Kobyliński.

Grę rozpoczyna WKS, lecz ataki odbiera Orkan. Dwa śliczne strzały Klimczaka idą w poprzeczkę i w słupek i na tem kończy się ich gra. Teraz inicjatywę w swe ręce bierze Orkan i zdobywa bramki ze strzałów Duczyńskiego Millerów, Pawlaka i Ślązaka.

Sędziował przygodny widz, w zastępstwie p. Rakowskiego.

Trójmecz bokserski.

Geyer — Bar Kochba — Zjednoczone.

W dniu wczorajszym odbyły się w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem trzech klubów: Zjednoczonych, Barkochby i Geyera. Mimo dość znacznej ilości walczących par (osiem), zawody nie należały do zbyt interesujących. Wpłynął na to niski poziom lwiej części zawodników. Składali się oni bowiem przeważnie z najsurowszego obecnie materjału. Do najładniejszych spotkań należał rewanż Cyran — Lipiec. Lipiec zwyciężył w rewanżowem spotkaniu, wykazując znaczną poprawę formy. W pierwszem spotkaniu zwyciężył Cyran. Z walk pozostałych najwięcej cech spotkania bokserskiego miała walka między Rubinem i Marczewskim.

Jeśli chodzi o poszczególnych bokserów, to najlepiej zapowiada się w obecnej chwili Lipiec. Cyran wyróżniał się z pośród pozostałych zawodników najlepszą techniką.

Z walczących pugilatorów dobrym materjałem jest Szlezyngier, a częściowo i Kunikowski.

Zawodom przyglądało się około dwustu osób.

Poszczególne walki miały przebieg następujący:

Waga musza:

Brzęczek (Z.) — Zając (B.).

Obaj zawodnicy na bardzo niskim poziomie. Bardziej wojowniczy Zając Obaj zawodnicy zasłaniają się mało i biją tylko sfingami. Walka ma charakter zwykłej bijatyki. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga kogucia:

Krzywański (Z.(— Zarecki (B.)

I ta walka nieciekawa. Zawodnicy bardziej wyrobieni, więcej rutynowani, ale walka prowadzona jest bez tempa. Wynik nierozstrzygnięty.

Kluszczyński (G.) — Fiszer (B.).

Kluszczyński znacznie góruje nad Fiszerem i pod względem techniki i ciosu. Wszystkie trzy rundy należą do Kluszczyńskiego. Sędziowie słusznie przyznają mu zwycięstwo.

Waga piórkowa:

Cyran (Z.) — Lipiec (G.).

Najciekawsza walka imprezy.

W pierwszem starciu zawodnicy równi. Atakuje więcej Lipiec. Druga runda należy do Lipca, który jest wciąż w ofenzywie. Pierwsza minuta trzeciej rundy należy również do Lipca, ale pod koniec starcia znaczną przewagę uzyskuje Cyran.

Ostatecznie zostaje przyznane zwycięstwo Lipcowi.

Jedrys (Z.) — Szlezyngier (B.)

Walka żywa. Początkowo żaden z zawodników nie przeważa, ale stopniowo ujmuje inicjatywę Szlezyngier. Ostatnia runda należy całkowicie do niego. Szlezyngier zwycięża na punkty.

Waga lekka:

Marczewski (Z.) — Rubin (B.).

Spotkanie prowadzone w tempie żywem. Zawodnicy b. szybko się poruszają. Wykonywują cały szereg mniej lub więcej skomplikowanych ruchów, ale uderzeń prawie niema. Bokserzy delikatnie się dotykają przez dwie rundy. Dopiero w trzeciem spotkaniu walka staje się bardziej ognista i Rubin kilkakrotnie daje się we znaki Marczewskiemu silnemi ciosami.

Waga półśrednia:

Dzierżanowski (Z.) — Mayer (G.).

Mayer ma znacznie silniejszy cios od przeciwnika. Dzierżanowski technicznie lepszy broni się dobrze w ciągu 2-ch rund. W trzeciej rezygnuje z walki i poddaje się.

Angierman (G.) — Kunikowski (G.).

Kunikowski żywszy i bardziej ekspansywny, niż Angierman. W dwuch pierwszych rundach siły zawodników równe. W trzeciem starciu znaczną przewagę uzyskuje Kunikowski.

Zwycięża Kunikowski na punkty.

Sedziował w ringu p. Milsz.

Punktowi pp. Bajer i Malicki.

Łódź — Warszawa

mecz koszykówki

Dnia 9 marca odbędą się w ośrodku W. F. w Warszawie dwa spotkania koszykówki pomiędzy reprezentacjami miast. W koszykówce męskiej rozegrany zostanie mecz Łódź — Warszawa, a w koszykówce kobiecej Poznań — Warszawa. Skład reprezentacyj zostanie ustalony pod koniec miesiąca.

Marsz ku czci Marsz. Piłsudskiego.

Związek Strzelecki okręgu łódzkiego organizuje z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, doroczne zawody marszowe, regulamin których w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Trasa marszu przedstawia się następująco: Łódź — Zgierz — Aleksandrów. Ogółem 30 kilometrów. Start nastąpi na Bałuckim Rynku, meta w koszarach 28 pułku Strz. Kan.

Marsz nastąpi dnia 23 marca bez względu na pogodę o godzinie 7-ej rano. Zawody mają charakter zespołowy o typie wybitnie wojskowym. Zawodników obowiązuje kompletny mundur organizacji która dany zespół wystawia.

W czasie zawodów dozwolone jest tylko stosowanie kroku marszowego, z wyłączeniem biegu. Bieg dopuszczalny jest tylko dla zawodnika który zmuszony był pozostać w tyle. Wówczas wolno mu zrównać się z oddziałem—biegiem.

Regulamin zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Fiasco łyżwiarskich mistrzostw Polski.

Tegoroczne łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie, które miały być rozegrane w Warszawie, nie dojdą niestety do skutku z powodu kiepskiej zimy i niemożności przygotowania toru.

Szkoda, że polski związek łyżwiarski zapomniał o istnieniu Zakopanego a przedewszystkiem Krynicy, gdzie zawody takie można urządzić z ryzykiem wprost minimalnem. Polski sport łyżwiarski pod względem organizacyjnym stoi na szarym końcu w zestawieniu z innymi związkami.

Wiadomości ze świata ciężkoatletycznego.

W zawodach ciężkoatletycznych w Nowej Wsi, rozgrywanych o mistrzostwo Górnego Śląska, mistrzami Śląska, w zapasach zostali: Ganzera, Mazurek, Skalec, Błaszczyca, Gałuszka, Zeug i Kiczyński.

W podnoszeniu ciężarów: Koptoń, Sobiczuk, Friechel, Pieczka, Eichorn, Zeug i Mainka, przyczem ten ostatni, jak już donosiliśmy, ustanowił rekord polski w trójboju 325 klg.

Sasorski, mistrz Polski w zapaśnictwie, został zdyskwalifikowany dożywotnio za udział w turnieju w cyrku warszawskim.

Mistrzostwo zapaśnicze okręgu łódzkiego odbędzie się w pierwszych dniach marca.

Atletyczne mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w roku bieżącym w połowie marca w Krakowie.

Kobiece Igrzyska Olimpijskie

pod znakiem zapytania.

W roku bieżącym, w sierpniu, w Pradze Czeskiej odbyć się miały, jak wiadomo, trzecie z kolei Kobiece Igrzyska Olimpijskie, organizowane z ramienia Międzynarodowego Związku Sportowego Kobiet. Program igrzysk tych miał być rozszerzony i objąć miał prócz konkurencyj lekkoatletycznych także i turniej piłki koszykowej oraz hazeny.

Obecnie, kiedy poszczególne kraje prowadzą już w pełnem tempie przygotowania do igrzysk tych, nadchodzą niepokojące wieści o losie tej wspaniałej, największej w sporcie kobiecym, imprezy.

Okazuje się, że trzy potężne kraje anglo-saskie Kanada, Anglja i Stany Zjednoczone, nadesłały oficjalne zawiadomienie, że lekkoatletki krajów tych w kobiecym turnieju olimpijskim w Pradze czeskiej udziału nie wezmą, a to z tego względu, że w tym samym czasie odbywać się będą wielkie zawody sportowe wszechrosyjskie, do których to zawodów stawać muszą reprezentacje kobiece trzech wspomnianych krajów.

Wiadomość ta w wysokim stopniu zaniepokoiła komitet czeski, któremu powierzono organizację nadchodzących igrzysk kobiecych. Komitet ten zawiadomił w tych dniach czeskie ministerjum spraw zagranicznych, że Czechy zrzekają się organizacji kobiecych igrzysk olimpijskich, obawiając się fiasca finansowego. W specjalnie wypracowanym referacie komitet czeski stwierdza, że wprowadzenie konkurencyj kobiecych do lekkoatletycznego turnieju ogólnych igrzysk olimpijskich, co po raz pierwszy miało miejsce w Los Angeles przed dwoma laty, poważnie zmniejszyło zainteresowanie poszczególnych państw dla kobiecych igrzysk olimpijskich, czem należy sobie tłumaczyć odmowną odpowiedź Stanów Zjednoczonych, Anglji i Kanady co do udziału ich zawodniczek w turnieju kobiecym. Fakt powyższy może wpłynąć deprymująco i na inne państwa, tak, że spodziewać się można dalszych rezygnacyj.

Zrzeczenie się przez Czechy organizowania kobiecych igrzysk olimpijskich wywołało przykre wrażenie w Kobiecym Międzynarodowym Zw. Sportowym, przed którym stoi trudne zadanie — polecenia organizacji igrzysk kobiecych innemu krajowi, co ze względu na krótki czas, dzielący nas od terminu igrzysk, nie jest bynajmniej łatwe do przeprowadzenia.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet świetlno-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Doktór P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje oddzielnie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Biuro Próśb i Zleceń „POLRUCH"

Traugutta 4. Tel. 141-01.

Załatwia wszelkie prośby do władz sądowych, administracyjnych, skarbowych i wojskowych. Tłumaczenia i przepisywanie na maszynie. Na telefoniczne żądanie wysyłamy maszynistkę z maszyną do przepisywania. Biuro prowadzone jest przez wykwalifikowane si'y fachowe.

Dr. med. J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

Biuro Próśb i porad Handlowych

udziela wszelkich informacji oraz prowadzi dział pośrednictwa

„OBRONA"

właśc. Maks Borensztajn i Ska.

Łódź, ul. Sienkiewicza 15
załatwia wszelkie prośby do władz sądowych administracyjnych, skarbowych i wojskowych.
Uwaga: Specjalny dział wekslowy i podatkowy. Współpraca pierwszorzędnych sił fachowych

„Uroda Życia"

DRAMAT FILMOWY NA TLE POWIEŚCI

St. Żeromskiego

W rolach głównych: **Adam Brodzisz, Nora Ney, Bogusław Samborski, Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz i L. Fritsche.**

Film ten zakupiony został dla wyświetlenia w krajach Zach. Europy i Ameryki.

od jutra w CASINIE.

Dr. med. St. Bibergal

Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz w niedz. od 10—12

Dr. med. St. Praport

Gdańska 77 a
telef. 208-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 1—1 i od 3—5 pp.

Doktór Wołkowyski

Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz wniedz. i święta 9-1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczek

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3—7

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od **zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Dr. med. Niewiażski

specjalista cho rób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycz nych i moczopłciowych
Piotrkowska70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań

Zioła Lecznicze

OSKARA WOJNOWSKIEGO

są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego"
(rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan".
„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek"
(rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gara"
„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy"
(rej. Nr. 1153) zn. tow. „Elmisan"
„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza"
(rej. Nr. 1147) znak tow. Urotan"
„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze"
(rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrolin"
Kąpiele Siarkowo - Roślinne (stosują się przy leczeniu: Artretyzmu reumatyzmu, podagry i ischiasu)
(rej. Nr. 1263) zn. tow. „Sulfobal".
„Zioła przeciwko niedomaganiom skrufulicznym"
(rej Nr. 1152) zn. tow. „Tizan"
„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji"
(rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epliobin"

Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny, Łódź, Główna 69, tel. 106.10

Codziennie świeży KEFIR

poza własnościami leczniczemi (anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomita śmietanka steryliżowana i homogenizowana jedyny w Łodzi

ZAKŁAD KEFIROWY **K. SIGALINA** Narutowicza 6 № tel. 1. 46-40

Do akt Nr. 2507 1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 32 w warsztatach samochodowych firmy „Sair" odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Karta i składających się z samochodu firmy „Morris", oszacowanego na sumę zł. 12.000.

Łódź, dnia 24 stycznia 1930 roku.

Komornik MAKOWSKI.

Samochód

Ford-Tudor Mod.A 1929 r

prawie nowy okazyjnie do sprzedania- Konstantynowska 42, front mieszkanie 11.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 3

Lokale

POKÓJ lub dwa eleg. umebl. do wynajęcia. Wszelkie wygody, telefon. Ewentualnie z utrzymaniem. Przejazd 19, front 2 piętro, m. 7. 30

3 POKOJE z kuchnią do odstąpienia zaraz oraz samochód 4-o osobowy „Chevrolet" do sprzedania. Cegielniana 62, Kulpiński. 24

1 i 2 POKOJE z oddzielnem wejściem na biuro w śródmieściu do wynajęcia. Andrzeja 6, dozorca wskaże. 24

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem natychmiast do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02.

PRZYJMĘ panów na mieszkanie, samotnych. Bednarska Nr. 8, m. 10, front parter, wdowa. 24

Posady

POSZUKUJE się osoby do dwojga dzieci (4 i 8 lat) i pomocy w gospodarstwie Dobre referencje konieczne. Narutowicza 9, m. 8.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam Markowicz. Cegielniana 66.

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ weksel na zł. 91 — płatny 20 lutego 1930. Wystawca M. Pasyrman, zlecenie M. Wincygstor. Weksel unieważnia się.
Łaskawy znalazca zechce zwrócić Pomorska 73, Fuks.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 16 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Wydawnictwo „Republiki", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.